Nᴇʀ 126

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 19 *Października v. s.* 1823 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Przez naywyższe Ukazy Jego Cesarskiey Mości do Rady Państwa, wydane w *Moskwie* d. 30 sierpnia r. t.: Jenerał kawaleryi, Jenerał adjutant *Uwarow*, Jenerał piechoty Hrabia *Tołstoy*, Jenerał porucznicy: *Sukin*, sprawujący ministeryum woyskowe *Tatiszczew* i Jenerał adjutant Baron *Dybicz*, nayłaskawiey mianowani Członkami Rady Państwa; a z nich Jenerał porucznik, *Sukin*, ma zasiadać w departamencie spraw woyskowych.

Senatorowie: Rzeczywisty radca tayny Xiążę *Jusupow* i Radcy tayni Xiążę *Sałtykow* i *Bołotnikow*, nayłaskawiey mianowani Członkami Rady Państwa; z nich *Bołotnikow* ma zasiadać w departamencie spraw cywilnych i duchownych, a Xiążę *Sałtykow* w departamencie ekonomii Państwa.

W Kancellaryi Państwa sprawujący obowiązki pomocnika sekretarza stanu, radca stanu, *Swinin*, nayłaskawiey mianowany pomocnikiem sekretarza stanu Rady Państwa.

W sobotę d. 6 października, jako w dniu ostatnim nowenny za duszę Papieża *Piusa* VII, JW. Metropolita obrzędu greko-unickiego, w ubiorze i ozdobiony znakami swojego dostojeństwa, udał do kościoła katolickiego, gdzie był przyymowany i zaprowadzony na tron biskupi przez WW. Oyców Dominikanów, administrujących parafią. JW. Metropolita, w towarzystwie archimandryty i duchowieństwa obu obrzędow, odprawiał mszą żałobną w języku sławiańskim, podług liturgii greko-unickiey. Rozmaite części śpiewu wykonywane były przez śpiewakow kaplicy Cesarskiey, ze zgodnością i rozrzewnieniem, które sprawiały wielkie wrażenie. Porządek panujący podczas nabożeństwa, wspaniałość obrzędu, świetność ceremonii, zbudowały liczne zgromadzonych wiernych obu obrządków na ten obchod nadzwyczayny. Po skończoney mszy ś. JW. Metropolita, w towarzystwie Arcybiskupa greko-unickiego połockiego i innych duchownych dawał błogosławieństwo. Nakoniec JWW. Metropolita i Arcy-biskup, przeprowadzeni zostali, processyonalnie, od całego duchowieństwa parochialnego.

JW. Senator *Sojmonow* i doktor *Fuchs*, professor medycyny w uniwersytecie kazańskim, odprawili nie dawno podróż do gór Uralskich, która stanie się użyteczną, równie dla dobra nauk, jako i rządu. Uczeni ci zwiedzili kopalnie złota, które zostały odkryte w ostatnich trzech latach. Uznali oni, iż kopalnie, leżące na wschód *Uralu*, są, daleko bogatsze od kopalni, na przeciwney stronie położonych. Pierwsze rozciągają się od *Wierchoturja* do źródła rzeki *Uralu*. Lecz mieysca, gdzie złoto zdaje się bydź nayobfitszém, w kopalniach *Niżneżylskiey* i *Kucztumskiey*, na przestrzeni około 300 wiorst. Kopalnie te są prawie na powierzchni ziemi, pod darniną, a glina zawierająca złoto, jest o kilka arszynow głębiey. Otrzymuje się złoto przez mycie piasku, którato robota tak jest łatwa, że do niey małych tylko chłopców używają. Kruszec ten ukazuje się w ziarnkach odosobnionych, a niekiedy w pepitach albo massach, do sześciu mark ważących. Lecz pospolicie otrzymuje się pięć zołotnikow ($\frac{1}{5}$ łóta) ze stu pudow gliny. Sam tylko obywatel P. *Jakowlew*, w którego majątkach odkryte zostały teraz dopiero kopalnie naybogatsze, przysłe w tym roku do mennicy sankt-petersburskiey 30 pudow złota. Inne kopalnie uralskie dostarczą w ogóle 130 pudow. A co jest samym tylko początkiem. Doktor *Fuchs* donosi, iż złoto zdaje się bydź początkowie zmieszane z grinszteinem Wernera, talkiem łupkowym, serpentynem i rudą żelazną brunatną i t. d. i że te istoty rozkładając się, zostawiły go w stanie wolnym. Przydaje on w liście swym do JW. *Mahnickiego*, kuratora uniwersytetu kazańskiego, że bogactwa kopalne gór, przez niego zwiedzanych, równie są rozmaite, jak niezmierne. Znaleziono tam platynę, korund albo spat dyamentowy, inne jeszcze kruszce, tudzież kamienie drogie Ameryki i Indyy. P. *Fuchs* w ostatnich tych odkrył nowy kamień, zbliżający się do szafiru, który nazwał *sojmonitem* (soïmonite), ku chwale uczonego mineraloga i senatora *Sojmonowa*. Łatwo jest wnieść każdemu, że uniwersytet kazański wzbogaci swoje zbiory, rzeczami tak nowemi i tak kosztownemi. Ale nie sam tylko uniwersytet użytkować będzie, ze śledzeń i odkryć P. *Fuchsa*. Profesor ten wkrótce ma ogłosić opisanie podróży swey do gór *uralskich*, w którém objęte będą, nie tylko postrzeżenia jego w historyi naturalney w powszechności, ale też statystyka kraju, przez który przejeżdżał i starał się poznać. *(Cons. Imp.)*

Wilno.

Nayjaśnieysza Cesarzowa Jeymość, Elżbieta Alexiejewna, ze zwyczayną Sobie łaskawością, przyjąwszy od autora naypoddanniey ofiarowane dzieła: *Kurs Fizyki Experymentalney* i *Początki Mineralogii*, wydane przez P. Felixa *Drzewińskiego*, filozofii doktora, adjunkta w Cesarskim uniwersytecie tuteyszym, autora ich, na znak Wysokiego Swego zadowolenia, złotą tabakierą udarować raczyła. Dar ten Nayjaśnieyszey Pani miał on szczęście otrzymać przy liście JW. *Longinowa*, rzeczywistego radcy stanu i kawalera, Sekretarza Cesarzowey Jeymości, pod dniem 17 sierp. r. t.

Panstwo Papiezkie.

Rzym dnia 1 października.

(z *Gazety Warszawskiey*).

Dnia 27, 28 i 29 września sprawowali w Konklawe urzędy naczelników działow: biskupiego kardynał *Spina*, kapłańskiego *Cezaryusz Leoni*, dyakońskiego *Guerieri Gonzago*.

Naygorętszem było pragnieniem Kościoła katolickiego widzieć się wynagrodzonym, za ciężką stratę, poniesioną w śmierci Papieża *Piusa VII*, przez obranie nowey Głowy ś. Religii naszey, i xiążęcia doczesnego; w tymto celu tyle zaleconych modłow ciągle się odbywało. Nie mogły one lepiey być przyjęte, ani łaskawiey od Dawcy dobra wszelkiego wysłuchane: bo jeżeli uważymy czas, jaki od osierocenia Kościoła i weyścia do Konklawe ś. Kollegium, aż do łaski pozyskaney upłynął; to 40 tylko dni przeszło, jak żyć przestał Papież *Pius VII*, a 27, jak się naydostoynieysi elektorowie zamknęli w Konklawe; kiedy zrana w niedzie-

lę, 28 września, przez szczególne natchnienie *Ducha ś.*, pozbierały się już głosy, potrzebne do ważności nowego wyboru.

Po ich zebraniu w kaplicy *ś. Pawła* (*Paolina del Quirinale*) wspomnionego poranku, i po wezwaniu przez gorące modły pomocy *Ducha* ś., przystąpiono do *scrutinium* (przeglądu). Po uznaniu nakoniec kartek ze zwykłemi skrupulatnemi obrzędami, okazał się wybor kanoniczny, utwierdzony na osobie Naydostoynieyszego i Nayprzewielebnieyszego JX. Kardynała *Annibal della Genga Spoletino*, urodzonego w *Genga*, familiyney majętności, d. 2 sierpnia 1760 r., Archiprezbitera Bazyliki Liberyańskiey i jeneralnego wikaryusza rzymskiego, kreowanego przez ś. p. *Piusa VII* w d. 8 marca 1816 kardynałem kapłanem, pod tytułem ś. *Maryi za Tybrem.*

Wezwany bezpośrednio wspomniony Naydostoynieyszy i Nayprzewielebnieyszy Elekt (obrany) przez Naydostoynieyszego i Naywielebnieyszego Kardynała, *Juliusza della Somaglia*, dziekana ś. Kollegium, czyli przyymuje to naywyższe dostojeństwo Kościoła? zgadzając się z wolą Bożą, przyjął i przybrał imie *Leona XII.* Wtedy obecny tam Monsignor *Zucche*, mistrz obrzędów, odczytał głośno zwykłą aryngę, i jako Notaryusz Stolicy Apostolskiey, urzędowy akt tey *akceptacyi* opisał. Swiadkami byli: *Perugini* biskup porfiryyski, *Mazio* sekretarz ś. Kollegium, i dway ceremoniarze: *Fornici* i *Lazzarini.*

Potem Naydostoynieysi i Naywielebnieysi JXX. Kardynali *Fabrycy Ruffo* i *Herkules Consalvi*, pierwsi dyakoni, wpośród siebie wzięli nowego Papieża, i zaprowadzili go przed ołtarz, zkąd po krótkiey modlitwie, do zakrystyi mu towarzyszyli; tam nowoobrany, na przygotowaném dla siebie krześle usiadłszy, rozebranym został z sukień kardynalskich, przez swych konklawistow pomocnikow Kamery, przy pomocy mistrzów obrzędowych, i w papiezki ubior przybrany, to jest: ponczochy, sandały z wyszywanym krzyżem złotym, sutannę białą jedwabną, przepaskę, rokietę, mucet, stułę i czapeczkę (*camauro*). Daley, postawiwszy krzesło przenośne na gradusach ołtarza, prowadzono Jego Swiątobliwość, przy posłudze wyżey wspomnionych kardynałów dyakonów, przed sam ołtarz; gdzie usiadłszy na wspomnionem już krześle, pierwsze odebrał posłuszeństwo czyli cześć z pocałowaniem ręki, i dwukrotném uściśnieniem przez Naydostoynieyszych JXX. Kardynałów, pojedyńczo mu z porządku starszeństwa przedstawiających się, w sutanny fioletowe, rokiety, mucety, i *croccia* (płaszcz czyli kappa kardynalska, podobna do prałackiey, lecz bez kaptura) przybranych. Naydostoynieyszy JX. Kardynał *Bartolomeo Pacca*, podskarbi dworu rzymskiego, oddawszy mu wprzód w swym porządku cześć, włożył mu na palec pierścień Rybaka, który przez Jego Swiątobliwość Monsignorowi *Zucche* oddanym został, dla wyrycia na nim imienia, jakie sam sobie nadał.

Podczas oddawania mu czci i posłuszeństwa, Naydostoynieyszy JX. Kardynał *Fabrycy Ruffo*, pierwszy dyakon, oddawszy mu także z porządku starszeństwa swego cześć powinną, po uproszeniu pozwolenia J. S. do ogłoszenia świetnego wyniesienia Jego na Stolicę, w towarzystwie jednego z mistrzow obrzędowych, niosącego wywyższony Krzyż Papiezki, udał się niezwłocznie na wielki balkon nad wielką bramą, od strony placu kwirynalnego, już poprzednio odmurowaną, i tam włożywszy na głowę biret kardynalski, oznaymił wyniosłym głosem kreacyą nowego Papieża następującemi słowy: „*Annuntio vobis gaudium magnum; Papam habemus Eminentissimum ac Reverendissimum Dominum, Annibalem titulo S. Mariae trans Tiberim Praesbiterum S. R. E. Cardinalem della Genga, qui sibi nomen imposuit Leo XII.*“ „Ogłaszam wam wesele wielkie; mamy Papieża Naydostoynieyszego i Nayprzewielebnieyszego JX. *Annibala titulo S. Mariae* za *Tybrem*, Kapłana ś. Kościoła Rzymskiego, Kardynała *della Genga*, który sobie przybrał imie *Leona XII.*“

Wiadomość o uskutecznionym wyborze z ust do ust przechodząc, w jedney prawie chwili po całém rozgłoszona mieście, napełniła cały tak rozległy plac kwirynalny, szlachtą wszystkich rzędow, i niezliczonym ludem, dla okazania uczuć radości tak godnemu nowemu Namiestnikowi Chrystusowemu. Powietrze tylu napełniło się okrzykami *Ev viva* (Niech żyje), że ledwie słyszeć można było wystrzały dział z zamku *ś. Anioła* i gwardyi szwaycarskiey, ani nawet odgłosu dzwonow kościołow rzymskich; po całem mieście roznosiła się radość i wesele, z tak szczęśliwego zdarzenia.

Po południu obwieszczeni głosem mistrza obrzędow papiezkich Naydostoynieysi i Naywielebnieysi JXX. Kardynali, w liczbie 46, o godzinie pół do 11, znaydowali się już w pałacu watykańskim; i przy wstępie do kaplicy *Syxtusa*, kapy na siebie przywdzieli. Potem wszedłszy do wspomnioney kaplicy, zasiedli w stallach we właściwym porządku. J. S. z orszakiem półuroczystym (*semi publicae*), mając z sobą w karecie Naydostoynieyszych i Naywielebnieyszych JXX. Kardynałow *della Somaglia* dziekana, i *Pacca* poddziekana i podskarbiego, przybył do pałacu watykańskiego, i przybrawszy na się ubior Papiezki w zakrystyi przyległey kaplicy *Syxtusa*, wszedł do niey w assystencyi Naydostoynieyszych JXX. Kardynałow, pierwszych z rzędu dyakonów. Po krotkiey modlitwie wstąpił na ołtarz, i zasiadłszy na środku mensy, odbierał powtórnie cześć pocałowaniem nogi i ręki i zwykłem uściśnieniem. Po zakończeniu tey drugiey czci Monsignor *Boffondi*, audytor *Sacrae Rotae*, ubrany w kapę, udał się przed ołtarz z Krzyżem, przed którym szło liczne grono prałatow w mantoletach, i kapelanow kantorow w togach, śpiewających antyfonę. *Ecce Sacerdos magnus* (Oto Kapłan wielki). Szedł daley przez wschody Konstantyna do Bazyliki watykańskiey. Postępowali za Krzyżem Naydostoynieysi i Naywielebnieysi JXX. Kardynali w swoim porządku właściwym. Za nimi PP. Konserwatorowie ludu rzymskiego. Daley Monsignor *Bernetti*, gubernator *Rzymu*, mający obok Xięcia *Altieri*, senatora rzymskiego. Potem wyżey wspomnieni Naydostoynieysi JXX. Kardynali pierwsi dyakoni; w końcu dał się widzieć Jego Swiątobliwość, niesiony w krześle, otoczony gwardyami szlacheckiemi i ich dowódcami. Znaydował się obok jeneralny porucznik kommendant *Bracci*, naczelny dowódca woyska liniowego, tudzież gwardya szwaycarska. Zamykali processyą Monsignorowie: audytor Kamery, podskarbi i maggior domo J. S, patryarchy, arcybiskupi i biskupi assystujący przy tronie papiezkim, i protonotaryusze apostolscy.

Po weyściu processyi do Bazyliki, udał się J. S. do ołtarza Przenayśw. Sakramentu, gdzie zstąpiwszy z krzesła przenośnego, uczynił krótką modlitwę na faltisterzu. A gdy krzyż i ś. Kollegium ku papiezkiemu postępowali ołtarzowi, podniosł się J. S., i przyjąwszy tyarę z rąk Naydostoynieyszego pierwszego dyakona, niesiony był jak pierwiey na krześle. Przybywszy J. S. na środek praesbiterium, odmówił modlitwę w tyarze na głowie na zwyczaynym faltisterzu. Potem wstąpiwszy na ołtarz, zasiadł na środku mensy na czerwoney poduszce. Natychmiast Naydostoynieyszy i Naywielebnieyszy JX. Kardynał dziekan zaintonował hymn *ś. Ambrożego*, *Te Deum*, kontynuowany przez kapelanow kantorow papiezkich. W czasie śpiewania wspomnionego hymnu J. S. odbierał od Naydostoynieyszych i Naywielebnieyszych JXX. Kardynałow, stojących porządkiem trzecią i publiczną cześć. Po zakończeniu jey i hymnu, Naydostoynieyszy i Naywielebnieyszy JX. Kardynał dziekan zaintonował zwykły wiersz i modlitwę za nowego Papieża, który zstąpiwszy z mensy ołtarza i stanąwszy na gradusach, dał, według obrządku zwykłego, licznie zgromadzonemu ludowi, napełniającemu ową rozległą Bazylikę, tak pożądane, uroczyste i pierwsze apostolskie błogosławieństwo. Tu niepodobna jest prawie, opisać radości i czułości, okazanych przez ten lud, nayprzywiązańszy ku swemu nowemu i naygodnieyszemu Xięciu i powszechnemu Pasterzowi; życzący mu szczęścia i zdro-

wia, przez długą lat koley. Co niech Bóg Naywyższy raczy mu udzielić dla dobra poddanych i pożytku całego chrześcijaństwa.

Po ukończeniu tego obrzędu, właśnie, kiedy dzwoniono na *Anioł Pański*, rozebrał się J. S. z ubioru pontyfikalnego, udał się pieszo przez zakrystyą, przy którey wschodach wsiadł do karety w towarzystwie wyżey wspomnionych dwóch Nayczcostoynieyszych i Naywielebnieyszych JXX. Kardynałów *de la Somaglia* i *Pacca*, i z tym samym uroczystym orszakiem, z jakim przybył, nadto z 12 jeszcze masztalerzami, pieszo niosącymi pochodnie około jego karety, powrócił wpośród powszechnych, ciągle wydawanych okrzykow, do swey rezydencyi kwirynalney, a wystrzały z dział zamku *ś. Anioła* ciągle brzmiały.

Przez trzy dni następujące po wyniesieniu J. S., xiążęta i szlachta rzymska i zagraniczna, udawali się do ucałowania nogi J. S. i składania mu swych życzeń, których uprzeymie przyymował, i z Papiezkiém odprawiał błogosławieństwem.

W wieczory pomienionych trzech dni, oświecane były pochodniami, lampami, kagańcami, fasyaty pałacow, ciała dyplomatycznego, xiążąt i szlachty rzymskiey i zagraniczney, jako też i domy obywatelskie, dla okazania powszechney radości, z okazyi szczęśliwego wyniesienia Oyca Świętego.

Włochy.

Od granic włoskich dnia 25 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Zmarły Papież *Pius VII*, podyktował d. 9 marca r. b. swóy testament. Przeznaczył dla Hrabiego *Scypiona Chiaromonti*, synowca swego, majętność w okręgu *Fuenza*, którą z własnego majątku kupił za 128,000 szkudów. Z innych dóbr i z tego co się po śmierci zostanie, utworzył majorat dla syna synowca swego, Tomasza *Chiaromonti*, a dla młodszych jego braci, wyznaczył 500 szkudów roczney pensyi. Gdyby zaś było ich więcey niż dwóch, w tym razie każdy dostanie tylko 360 szkudów pensyi. Zarządcą majoratu mianował Xięcia *Barberini*. Ze złożonego kapitału, powiększonego prowizyami, córki krewnych jego dostawać mają dodatkowe uposażenie, czego zarząd polecił Trybunałowi Swiętey Roty. Bratu swemu, Grzegorzowi *Chiaromonti*, zapewnił 2500 skudów dożywotniey pensyi, a siostrzenicy, będącey w klasztorze Benedyktynek, 400 szkudów na rok. Ostatniem rozporządzeniem w dniu 23 kwietnia r. b. przeznaczył kapitał, w skarbie publicznym będący, i przynoszący rocznie 1000 szkudów prowizyi, na utworzenie prelatury, na którą synowiec Scypio *Chiaromonti* mianować będzie. Bibliotekę swoję zapisał klasztorowi Benedyktynów w *Cezenie*.

Zakon Kamedułów obrał jenerałem swoim Kardynała *Zurla*.

Wielki sąd szczególny w *Neapolu*, wydał wyrok przeciw oskarżonym o główną zdradę, Antonimu *Giannone* z *Neapolu*, Janowi *de Vita* i Klemensowi *Prota* z *Salerno*, Fryderykowi *Cimino* z *Monteperifoso*, i Felixowi *Tafuri* z *Benincasa*; wszyscy posiadali naywyższe stopnie sekty węglarskiey, i mieli zlecenie rozszerzać rewolucyą w Królestwie. Dnia 17 czerwca 1820 r. przypięli kokardę troykolorową i jeżdżąc po ulicach gminy *Materdomini* w Salerno, czynami i krzykiem buntowniczym podburzali lud do obalenia rządu. W pierwszych dniach lipca tegoż roku pracowali gorliwie nad rozkrzewieniem i ustaleniem zgubnych nowości tego czasu. *Gianonne*, *de Vita*, *Cimino* i *Prota* urządzili rokoszańską zbroyną siłę, którą po ulicy, a następnie i na granice wysłali. Wszyscy przez 9 miesięcy gorliwie się zaymowali popieraniem rewolucyi. Sąd szczególny uznał wszystkich winnymi zbrodni obrażonego majestatu i spisku przeciw rządowi, wyłączył ich od amnestyi z d. 28 września 1822 i osądził na śmierć. Wyrok na 4rech pierwszych dokonany został d. 12 września r. b. *Tafurego* Król ułaskawił, zamieniwszy karę śmierci na więzienie.

Francya.

Ostatnia data z *Paryża* jest d. 10 październik.

Marszałek *Moncey* doniosł z *Mataro* pod d. 30 września, iż woysko nasze zajęło twierdzę *San Fernando de Figueras*, a osadę zabraną w niewolą, poprowadzono do Francyi. Przesłał oraz Marszałek listę żołnierzy francuzkich i rojalistów hiszpańskich, którzy się w bitwach w *Llado* i *Llers* d. 15 i 16 września naywięcey popisali.

Xiążę *Bourbon* miał wczora nieszczęśliwy przypadek. Gdy był na łowach w lesie *Alten*, koń raptem się przeląkł, i wpadł w bagno; chciał się wydobydź, lecz wpadł powtórnie, całym ciężarem swoim upadł na Xięcia i złamał mu lewą nogę. Wszystko stało się tak nagle, iż orszak Xięcia niezdołał zapobiedz nieszczęściu. Zaniesiono Xięcia do *Chantilli*, gdzie go leczą, PP. *Dupuytron* i *Bonnie*. Niemasz wreszcie żadnego niebezpieczenstwa.

Dzisieyszy *Monitor* umieścił dokładny raport marszałka *Moncey*, pisany z *Mataro* d. 2 b. m. o zajęciu *Figueras*. Osada w czasie poddania się wynosiła 2410 ludzi; żywności miała blisko na 20 dni, i gdyby o trzecią część zmnieyszono racye, twierdza mogłaby się miesiąc trzymać. Na wałach znaleziono 139 dział, między któremi było 18 moździerzy i 11 haubic. Potrzeby wojenne składały się z 86,850 kilogramów prochu, 4288 bomb, 2833 ładunków z granatami, 92,127 kul działowych 13,320 granat, milion 423,426 ładunkow karabinowych i 3428 cetnarów kartaczów. Jeden batalion francuzki a drugi hiszpański stoją na osadzie w twierdzy, i wydano potrzebne rozkazy opatrzenia jey tymczasowie w żywność na miesiąc. O kolumnie, która wyszła z *Tarragony* pisze marszałek w raporcie swoim: kolumna ta wynosząca 3000 piechoty i 300 jazdy zostaje pod dowodztwem *San Miguel*. Z *Lerydy*, zamiast ciągnienia ku *Urgelowi*, jak Baron *Eroles* z początku się domyślał, przeszła d. 21 września przez *Cynca* pod *Albaleta*, i teraz posuwa się w Arragonii. Woysko sprzymierzone stanęło między Leryda i nieprzyjacielem, dla przeszkodzenia powrótowi jego do Katalonii. Jenerałowie *Eroles* i *Tromelin* ciągną ku *Tanryta*. *Santos Ladron* stoi we 2500 ludzi w *Fraga*. Osada w *Lerydzie* wynosi tylko 800 ludzi, między którymi jest 400 milicyi. Dnia 29 września o godzinie 8 zrana wyszła z *Tarragony* druga kolumna, złożona z 2,000 piechoty i 100 jazdy; jedna jey połowa posunęła się ku *Vales*, a druga zajęła stanowisko między *Secuita* i *Catler*. W tey ostatniey wsi był jenerał *Achard* z batalionem francuzkim; ściągnął do siebie drugi batalion stojący w *Riera*, i przy pomocy Barona *Montgarde*, usiłował przeciąć nieprzyjacielowi odwrót do *Tarragony*, co mu się jednak niepowiodło; gdyż woysko jego mimo bardzo śpieszny pochod, potrafiło tylko dogonić tylną straż nieprzyjaciela, który, zostawiwszy 12 zabitych i wielu ranionych, jak nayprędzey cofnął się pod mury *Tarragony*. Z naszey strony mieliśmy 7 ranionych."

Wychodząca w *Madrycie* gazeta *Restaurador*, umieściła ważny artykuł o oswobodzeniu Króla hiszpańskiego. Wyraża w nim: „Nakoniec przywrócono nam Króla, religią, oyczyznę i prawa. Niech będzie chwała ś. naszey religii, która nam w tylu nieszczęściach światłem swojém przyświecała! Niech będzie cześć Królom, którzy, świętém przymierzem połączeni, litując się nad cierpieniami naszemi, postanowili nas uratować! Niech będzie wieczna cześć wspaniałemu narodowi, który imieniem Europy zajęty ocaleniem naszém, krew swą dla nas przelewał, i poświęcił się za nas! Niech będzie sława wnukowi ś. *Ludwika*, który woysko oswobodzicielskie prowadził, i dni szczęśliwsze dla nas przysposobił! Niech będą dzięki władcom i woysku rojalistowskiemu, którzy zaszczytnie, godnie i odważnie popierali sprawę Boga i Króla! Niech będzie błogosławiona pamiątka tylu obrońców wierności i przywiązania, tyrańsko zamordowanych! Niech będzie cześć mężom, którzy mieli dosyć wielkości duszy i męztwa, do wyrzeczenia

się chwilowego błędu i użycia woyska uzbrojonego przez Króla, znowu do służby jego! O dniu szczęśliwy, wieleż to dobrego nam wracasz! *Ferdynand* jest wolnym! Łzy nasze otarte, wszystkie cierpienia zapomniane, i odbieramy nagrodę za usiłowania i przychylność naszę. Prawy tron wznosi się znowu; a religia, pokoy i obfitość powracają. Wy obłąkani ludzie, zrzeczcie się także waszych błędów, i spólnie z nami otoczcie ten tron, który Opatrzność nam powróciła, abyśmy się wszyscy około niego połączyli. Przebaczenie, zapewnienie i pojednanie za wszystko, co się stało; jedność na przyszłość, a będziemy dosyć mocnymi, do odparcia każdego nowego nieprzyjaciela."

Przed poddaniem się *Korunny*, 38 zbiegów francuzkich, chciało ztamtąd uciec na statku wojennym hiszpańskim; lecz go flota, stojąca przed tym portem, zabrała, i ze wszystkimi będącymi na nim ludźmi, do *Bajonny* zaprowadziła. Okazało się z czynionych badań, iż jescze 19 innych zbiegów, należało do tych 38. Wszystkich oddano pod sąd mieyscowy, jako woyskowych, którzy nosili broń przeciw oyczyznie. Wszakże jeneralny prokurator przy sądzie kassacyynym, stosownie do odebranego pisma od kanclerza ministra sprawiedliwości, uczynił przełożenie, do którego przychylił się sąd kassacyyny, i całą sprawę odesłano do sądu departamentu *wyższey Garony* w *Tuluzie.*

HISZPANIJA.

Wittorya dnia 23 września.

(z *Gazety Warszawskiey.*)

W zeszłym tygodniu prowadzono tędy przeszło 100 oficerów konstytucyynych, zabranych w niewolą w Galicyi. Był między nimi jenerał *Vigo*, oskarżony, iż w *Korunnie* kazał 52 rojalistow wsadzić na statek, a potem utopić. Krewny jednego z tych nieszczęśliwych rojalistów, domagał się wydania osoby *Vigo*, z powodu, iż morderca nie może, ani powinien, bydź objęty kapitulacyą. Władze francuzkie uznały słuszność przełożenia jego i zezwoliły na wydanie obwinionego, którego osadzono w więzieniu w *Bergara*, i który tu będzie sprowadzonym.

Od granic hiszpańskich dnia 1. października.

(*z teyże gazety*).

List z *Manzanares* donosi, iż d. 26 września przybył tam *Riego*, a za 3 dni będzie w Madrycie. Jedzie na wozie, na noc zaś bywa zamykany w więzieniu. Rozeszła się fałszywa wieść, iż banda rewolucyonistów ciągnie przez *Almaden* i *Arencia* dla odbicia *Riego*; lecz był to półkownik konstytucyonistów *Amor*, który się poddał rejencyi.

Margrabia *Talaru*, poseł francuzki, przybywszy d. 24 września do *Xeres*, miał długą rozmowę z Xiążęciem *Infantado*, prezesem rejencyi. Był także na niey hiszpański minister woyny.

Woysko portugalskie miało przybydź do okolic *Badajoz*. W *Ciudad Rodrigo* dowodzi zapalony *Empecinado*.

Dnia 30 września. Rejencya otrzymała bezpośrednie wiadomości z *Kadyxu*, dochodzące do d. 28 b. m. Podczas strzelania francuzów na miasto, Król i Jego rodzina nie byli narażeni na żadne niebezpieczeństwo.

Kapitan jeneralny Starey Kastylii donosi ministrowi woyny z *Retoryllo*, iż przystąpił do ściśleyszego opasania twierdzy *Ciudad-Rodrigo*, w którey się *Empecinado* ze swoim oddziałem znayduje. Ten dowódca stał się postrachem całey okolicy przez swoje zdzierstwa i okrucieństwa.

Kiedy *Riego* przybył na rynek w *Andujar*, naprzeciw balkonu, z którego w roku przeszłym miał mowę do ludu; obrócił się do francuzkiego oficera, który mu towarzyszył, i pokazując na tłum ludu, otaczający siebie, rzekł: „Ten lud, który dziś WP. widzisz tak rozjątrzony na mnie, ten lud, któryby mię, gdyby tu nie było WPana, byłby już zamordował, przeszłego roku nosił tu mnie w tryumfie; miasto, pomimo chęci moiey, zmusiło do przyjęcia szabli honorowey. Przez całą noc, kiedy tu zostawałem, domy były oświecone, lud tańcował pod mojemi oknami, i głuszył mię przez swe krzyki. (*Cons. Impar.*)

SZWECYA.

Sztokolm d. 23 września.

(z *Korrespondenta Warszawskiego.*)

Na wniosek Pana *Hartmansdorf* postanowił stan szlachty, na posiedzeniu swojem d. 19 b. m. wezwać inne stany do proszenia J. K. Mości o wyjaśnienie stosunków duchowieństwa.

Wydział ekonomiczny oświadczył względem propozycyi Królewskiey, aby obrady stanów były publiczne, iż niemoże jeszcze uczynić wniosku, ponieważ przedmiot ten niebył dostatecznie roztrząsniony.

Wydziały stanu i bankowy trudnią się uskutecznieniem uchwał seymu względem urządzenia skarbu.

NIEMCY.

Od brzegow Menu dnia 25 września.

Donoszą z Xięztwa Nassauskiego co następuje. Przeszłego roku uczęszczało do szkół tego xięztwa 691 dzieci izraelskich, dla odebrania tam początkowego wychowania, potrzebnego wszystkim ludziom, bez różnicy religii. Niektórzy z nich znaydowali się dobrowolnie na publicznych lekcyach religii; a wszyscy bywali na lekcyach śpiewu. Między izraelici chodzą także do wyższych szkół z wielką gorliwością i pilnością, nawet w dniach sobotnich. Dziewczęta tego wyznania chodzą także do szkół przemysłowych, gdzie się uczą robót, właściwych płci swojey. Nakoniec, wielka liczba młodych żydów uczy się pielęgnowania drzew, we wszystkich mieyscach, gdzie są założone szkoły w tym przedmiocie. (*Cons. Imp.*)

N. Król Jmć saski udzielił wielkiemu marszałkowi wielkiego Xięztwa toskańskiego Xięciu *Rospigliosi* order rucianey korony.

Gazeta stanu i rządowa z d. 26 zawiera ze *Sztutgardu*, urządzenie xiążęcego domu *Turn Taxis*, co do obowiązków względem kraju, które J. K. M. nakazał do skutku przywieść.

PROŚBA LITERACKA.

Gdy drugie wydanie dzieła mego o Literaturze Polskiey ma z druku wychodzić, upraszam zatem miłośników bibliografii oyczystey, o udzielenie sprostowań i dodatków, które wprost do mnie albo do xięgarni *Glücksberga* w Warszawie i *Krzemieńcu*, lub też *Zawadzkiego* i *Węckiego* w Warszawie przesłane bydź mogą. Jeżeli niektórym łaskawym lubownikom literatury oyczystey nie złożyłem mego podziękowania, za nadesłane dotąd uwagi i supplementa, znaydą imiona swoje wymienione przy drugiem wydaniu, gdzie zdana sprawa z pomocy i zasiłków, otrzymanych od różnych osób.

W *Warszawie* d. 20 października 1823.

Felix *Bentkowski*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 16 paźdz. rubel srebrny 3 rub. 79 kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyał r. 36 kop. 80.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora. Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 126.

Wilno dnia 19 Października v. s. 1823 Roku.

o Zbiegach.

Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego-Rządu ogłasza się, iż wzięty w tuteyszey gubernii w zawileyskim powiecie bez paszportu Franciszek bez nazwiska, powiadający na examinie, że mieysca urodzenia stanu swojego i do kogo należy niepamięta, w rewizyi nigdzie niezapisany, i rodzeństwa niema; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 2 junii 1823 roku wydaney, uznany włoczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posielenie odesłany d. 30 tegoż junii, podług urządzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu, uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi, albo gromada, do którey on należy. Przymioty pomienionego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. $5\frac{6}{8}$ wiersz., twarzy podługowatey, białey, czystey, włosow na głowie ciemnych, na wąsach rusych, brody jeszcze niegoli, oczu ciemno szarych, nosa miernego ostrego, od urodzenia lat 20. Dnia 5 oktobra 1823 r. Assesor i Kawaler Nowicki. Sekretarz i Kawaler Kleyst.

Od tegoż Rządu ogłasza się, iż wzięty w tuteyszey gubernii w kowieńskim powiecie bez paszportu Alexander Iwanowa syn Sokołow, powiadający na examinie, że od urodzenia ma lat 37, rodem z moskiewskiey gubernii, z miasta Tobolska, z poddanych Xięcia Sierhieja Sierhiejewicza Wiaziemskiego; dla nieokazania do poparcia tego naymnieyszych dowodow; na mocy Ukazu Rządzącego Senatu pod dniem 29 augusta 1807 roku; podług rezolucyi Rządu pod dniem 5 junii 1823 roku wydaney, uznany włoczęgą, i na mocy 10 paragrafu Naywyższego Jego Cesarskiey Mości rozkazu, pod d. 23 februaryi 1823 r. danego Rządzącemu Senatowi; dla odprawienia do Syberyi na posielenie odesłany dnia 16 tegoż junii; podług urządzenia w ustawie o zsyłkowych, do Tobolskiego Prykazu zsyłkowych; o czém zgodnie z 12, 13, 14 i 15 punktem tegoż Naywyższego Ukazu uwiadamiają się właściciel tego włoczęgi, albo gromada, do którey on należy. Przymioty pomienionego włoczęgi: wzrostu 2 arsz. $5\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy podługowatey czystey, włosow na głowie ciemnych wąsy i brodę goli, oczu błękitnych, nosa długiego, pośród łba nad nosem blizna, na lewey stronie szczęki pod okiem znak od uderzenia, prawe ucho przekłute na kolczyk.

Dnia 5 oktobra 1823 roku. Podpisy jak wyżey.

Oświadczenie.

1 Excerpt oświadczenia do Protokułu Potocznego Ziemskiego Ptu Ihumeńskiego w dacie niżey wyrażoney zapisanego Ptu Ihumeńskiego pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu stronie rekwirującey jest wydan.

Roku tysiąc ośmset dwódziestego trzeciego miesiąca oktobra osmego dnia. Z racyi niezebrania się kompletu na urzędzie Jego IMPERATORSKIEY MOSCI Ziem. Ptu Ihumeńskiego oświadczenie Imieniem WJPana Stefana Terleckiego Pisarza Ziemskiego Pińskiego w Imieniu własnym i z mocy plenipotencyi w osobach Karola b. Assesora, Adama teraźnieyszego Assesora Sądu Niższego Pińskiego, Ignacego, Franciszka, i Mikołaja braci moich rodzonych Terleckich synow Piotra, Cyrylego syna Tomasza Sędziego Granicznego Pińskiego, Wincentego b. Prezydenta Ziem. Pińskiego i Jana Sędziego Gran. Pińskiego synow Józefa, oraz Mikołaja syna Alexandra Terleckich czyni się z powodu następnego, Zeszła Róża z Terleckich Putkamerowa Sztacka Sowietnikowa, testamentową dyspozycyą w roku tysiąc ośmset czternastym miesiąca marca dwódziestego czwartego dnia nastałą, a po zeszłey śmierci testatorski w tymże roku miesiąca oktobra siódmego dnia w Ziemstwie Ihumeńskim przy opłacie poszlin aktykowaną, rozporządzając swym dorobkowym majątkiem Ziemnym Błoniu nazywającym się z folwarkami do onego przynależnymi w Ihumeńskim powiecie a Gubernii Mińskiey położonemi, oraz ruchomym i sumownym, całkowity swóy majątek ziemny, ruchomy i sumowny bratu swojemu cioteczno-rodzonemu Antoniemu Ossowskiemu Chorążemu Ptu Prużańskiego wieczyście zapisała i aktorem uczyniła, za wprowadzeniem we władanie przez urzędową Intromissyą czwartego oktobra, uczynioną zeszłego Osowskiego w lat siedm to jest w roku tysiąc ośmset dwódziestym pierwszym miesiąca januaryi dwódziestego dnia wyniesionym pozwem, z instancyi Piotra Podstolego Parnawskiego, Mikołaja Chorążego brygady Pińskiey, Wincentego Jana i Cyrylego Sędziow Gran. Pińskich Terleckich z Antonim Ossowskim Chorążym Prużańskim napoczęty został w Ziemstwie Ihumeńskim proceder, w dowodzie sukcessyi po zeszłey Putkamerowey, a po śmierci W. Antoniego Ossowskiego Chorążego w roku tysiąc ośmset dwódziestym pierwszym z sukcessorami onego WW. Antonim Chorążym woysk Rossyyskich, Władysławem Sędzią Ziem. Prużańskim i Józefem bracią Ossowskiemi też w Ziemstwie Ihumeńskim kontynnował się proceder, tak z instancyi powyższych osób, jako też, po śmierci Piotra Terleckiego przezemnie Stefana i braci moich instancya ponowioną została, w ciągu jakowego processu przez zapisane oświadczenie w Aktach Ziemstwa Pińskiego i w Gazetach Kuryera Litewskiego roku tysiąc ośmset dwódziestego drugiego pod Numerem piędziesiątym zamieszczone spór o sukcessyą po zeszłey Putkamerowey publicznie ogłosiłem, dopiero zaś gdy przez ugodliwy kwietacyyny dokument w roku bieżącym miesiąca oktobra czwartego dnia z WW. Ossowskiemi nastały i w Sądzie Ziemskim Ihumeńskim dnia ósmego tegoż miesiąca przyznany, całkowity proceder tak w Sądzie Ziem. Ihumeń. jako też w Sądzie Głównym Mińskim drugiego Departamentu, oraz w Rządzącym Senacie z WW. Ossowskiemi wiedziony umorzyłem, sukcessyi po zeszłey Putkamerowey oraz pretensorstwa do pozostałego majątku ziemnego Błonia, sumownego i ruchomego wieczyście zrzekłem się, w czym mirowe prośby zaszły, z tego względu na odwołanie pierwszego oświadczenia przez ninieysze publiczność zawiadamiam, że WW. Antoni Chorąży woysk Rossyyskich półku Litewskiego Ułańskiego, Władysław Sędzia Ziemski Prużański i Józef Ossowscy są jedynemi sukcessorami i wieczystemi aktorami majątku po zeszłey Ró-

ży Putkamerowey oraz po śmierci ich oyca Antoniego Ossowskiego Chorążego spadłego, a przez to nieobojętne maią prawo do rozrządzenia onym, ogłaszam i takowe oświadczenie chcąc mieć w Gazetach Kuryera Litewskiego zamieszczonym własnoręcznie podpisuje. U tego oświadczenia podpis takowy w imieniu własnym oraz z mocy plenipotencyow Stefan Terlecki Pisarz Ziem. Ptu Pińskiego.

Ze zgodno z protokułem i jest wolne podanie do Gazet. Zaświadczam Leonard Oziembłowski Ziem. Ptu Ihum. Regent.

ALEXANDER PIERWSZY IMPERATOR Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 Urodzonym Hipolitowi Wołodzkowi b. Sędziemu Granicznemu Ptu Bobruyskiego oraz zeszłego Józefa Harasimowicza b. Assesora Sądu Glów. Mińskiego i Departamentu Sukcesorom, i dalszym kredytorom i pretensorom zeszłego Felixa Wołodźki b. Assesora Niższego Ziemskiego Sądu, Pozew Edyktalny w powodzie i odwodzie przed Sąd Ziem. Ptu Bobruyskiego na kadencyą ś. Michalską lub po niey następną z instancyi UUr. Maryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziny i Sędzianki Gr. Ptu Bobr. w asystencyi prawney opieki działających, przy adwołaniu się do dowodow czasu sprawy złożyć się maiących, w szczegulności oto: iż obżałowani zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie, a szczegulnie zeszły już z tego swiata Józef Harasimowicz przez wyniesione po żał. delatorek przed Sąd Główny Miński 2go Depart. zapozwy, gdy dał się słyszeć, że jest kredytorem zeszłego Felixa Wołodźki, chociaż z jakiego powodu takowy na się przybierał tytuł, i jaką miał pretensyą, o tem żał. dziś wiedzieć nie mogą, jednak w celu przekonania obżałowanego Harasimowicza o niesłusznem zastosowaniu do żałcych pretensorstwa, żałce w bieżącym roku wyniesli po tegoż Harasimowicza pozwy, lecz kiedy wyrok nieodmiony przeznaczenia w miesiącu septembrze dni życia obżałgo Harasimowicza przerwał, a dalsi zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie szczególnie obżałny Hippolit Wołodźko Sędzia Gran. Bobr. żałcych delatorek za dług na tylekroć wspomnionym Felixie Wołodźku mniany, do Ziemstwa Bobruyskiego pozwał, więc żałce turbowani za obcy dług po różnych juryzdykcyach processami, i ponoszący na asystowanie onym, znaczne wydatki, widzą się w obowiązku wyswietlić; że fundusz przez zeszłego Felixa Wołodźkę u zeszłego Komara lokowany, składał się pierwo z 8000 złotych pol. lecz w r. 1802 za zyskanym przez nieżyjącego już Harasimowicza na zeszłym Komarze, i Felixie Wołodźku w Ziemstwie Bobruyskim dekretem, kiedy opłacił zeszły Komar obżałmu Harasimowiczowi górą rubli srebrnych 500, więc dopiero niewięcey wzmiankowanego fundaszu zeszłego Komara pozostało nad cztery tysięcy kilkaset złotych: o jakowem, lubo tak zeszły Komar Sędzia Graniczny, jako też i żałce przez niejednokrotnie zapisane oswiadczenie interesowanym osobom znać dawali, jednak obżałni zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie, prócz nie których przez żałcą spłaconych z należnościami swemi nie jawili się, a przez to samo dawnością rzecz utracili, lecz niebaczni na poszczególnione przyczyny, gdy łatwo mogą utworzyć z żałmi procedera, iprzeto łchcąc położyć tamę wszystkim obżałnym zeszłego Felixa Wołodźki kredytorom i pretensorom, oraz zabezpieczyć dla się pokoy oddawna pożądany, wszystkich bez wyłączenia zeszłego Felixa Wołodźki kredytorow, a szczególnie sukcesorów zeszłego Józefa Harasimowicza Assesora 1go Departamentu Gubernii Mińskiey, których antecessor już żałcych, lubo mniey słusznie zapozywał, tak celem zyskania kar za niesłuszne pozywanie, jako też przecięcia wszelkich nadal w tem przedmiocie processow, przed Sąd Ziemski Ptu Bobruyskiego żałce pozwem Edyktalnym jako nieswiadomi o pobycie i wielości obżałnych pozywają, w prosbach: nasam przód termin do stanności pewny dla wszystkich stron przeznaczyć, Komportacyą pretensyi z czterotygodniową persystęcyą do kancelaryi ziemskiey Bobruyskiego Ptu, iżby obżałni zeszłego Felixa Wołodźki kredytorowie dopełnili karami sprzeciwięstwa obowiązać i na rozbior ogólny sprawy termin fixe pod amissyą zakreśliwszy, w oczewistym rzeczy opiniowaniu obżłnych zeszłego Felixa Wołodźki kredytorow, prócz żałcemi nabyte pretensye, jako w denominku przemilczane mocą dowodow praw i ukazow, ponikczemnić i pokasowac a fundusz u zeszłego Komara zalokowany na satysfakcyą realnych żałcemi nabytych pretensyi, przeznaczyć, od wszelkiey nadal prozekucyi żałcych uwolnić, expensa prawne sądzić, i to wszystko rozpoznać i zdecydować o co żałce przy oczewistey rozprawie prosić, będą zachowująo bliższość do dowodu i odwodu przy stronie żałcych, oraz wolne poprawienie się na żałobie. Pisan 1823 r. miesiaca septembra 14 dnia.

Roku 1823 miesiąca septembra 25 dnia. Woźny niżey wyrażony świadczę, iż takowego pozwu kopii trzy z instancyi W W. JJPań Maryanny matki i Antoniny córki Komarowey i Komarówny Sędziney i Sędzianki Gran. Ptu Bobr. w asystencyi prawney działających jedną W. Hipolitowi Wołodźkowi, drugą do drzwi Sądu Ziem. Ptu Bobr. a 3cią do Gazet Kuryera Lit. dla doyścia wiadomości wszystkich kredytorow zeszłego Felixa Wołodźki i szczególnie sukcesorow Józefa Harasimowicza b. Asesora Sądu Gł. Mińs. 1go Dep. jako nie swiadom o ich pobyciu podałem i o terminie stawania od ogłoszenia w prawnym terminie przed Sąd Ziem. Ptu. Bobr. zawiadomiałem. Dat ut supra Felix Rymaszewski Woźny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1823 7bra 20 d. wolno drukować Swiadectwo Sędzia Ziem. Bobruyski Antoni Wańkowicz.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadłą, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm w Pcie Oszmiań. sytuowanego w dniu 28 7bra 1823 r. zebrany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcessoryynemu stopniowi właściwych, w przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktow; termin powtórnego zjazdu do majętności Zakrzewszczyzny na oczewistą rozprawę dzień 15 9bra 1823 r. zadeterminował; a stosownie do prawideł remissyynego dekretu przez niniejszą awizacyą wzywa do stanności w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawających amissya zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań. i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm. i Exdy.

3 W sprawie rozpoczętey w zbiegu kredytorow do majątku Medeksz w Pcie Kowieńskim w parafii Kieydańskiey położonego, a oddanego przez sukcessorow zeszłego Ignacego Lugayły Szam. pod Exdywizyą, ogłoszony zostanie dekret oczewisty w dniu 25 miesiąca 8bra r. idącego 1823 w mieście powiatowym w Kownie, aby więc kredytorowie na przeznaczony dzień dla wysłuchania takowego dekretu s angli, Sąd Exdywizorski Ptu Kowień. trzykrotnie w Gazecie Kuryera Litew. awizuje.

Adam Kozakowski Prezes Sądu Ziem. Kow. i Exdywizor. Antoni Domeyko Sędzia Ziem. Kow. i Exdywizor. Wincenty Mołochowiec Prezes Grod. Exdyw. Marcin Kniaź Swirski Regent dekretowy Sub. Kowień. i Exdywiz.